

## ZNACZENIE MAŁŻEŃSTWA

Jednym z najwspanialszych objawień Pisma Świętego jest to, że relacja małżeńska obrazuje relację Chrystusa z Kościołem. List do Efezjan 5:22-33 mówi do żon, aby były podporządkowane swoim mężom, ponieważ mąż jest wyznaczoną przez Boga głową żony. Dlatego żonom nakazano, aby były posłuszne mężom we wszystkim, jak Kościół ma być posłuszny Chrystusowi. Aby respektowały zdanie swoich mężów i w ten sposób okazywały im szacunek. W naszych czasach taka uległość nie jest przyjętym zwyczajem, ale nadal jest częścią Bożego prawa. Każdy dom w którym to prawo jest lekceważone, ponosi konsekwencje nieposłuszeństwa. Chrześcijanka, która nie ma zamiaru przestrzegać Bożych przykazań w małżeństwie, w ogóle nie powinna wychodzić za mąż. Dla takiej będzie lepiej, jeśli pozostanie niezamężna, niż wychodzić za mąż, aby potem z premedytacją łamać Boże przykazania.

Niech także żaden mąż nie myśli, że to Boże rozporządzenie daje mu prawo do stawiania żonie nierozsądnych wymagań, bo w dalszej części tego fragmentu czytamy, że mężowie powinni miłować swoje żony tak, jak Chrystus miłuje Kościół, za który wydał samego siebie. To oznacza, że mąż ma kochać swoją żonę miłością ofiarną, zapewniając jej nie tylko to, co jest jej niezbędne do życia, ale we wszystkim ma się poświęcać, zabiegając o szczęście i duchowe dobro swojej żony. Chrystus miłuje swój Kościół miłością nieustanną, więc obowiązkiem męża też jest nieustanne miłowanie żony, niezależnie od tego, czy żona to odwzajemnia, czy nie. Pamiętaj, że miłość Chrystusa do swoich uczniów była tak wielka, że umył im nawet nogi (J 13:1-5).

W tym samym fragmencie Jezus dał mężom przykazanie, aby dbali o swoje żony tak samo, jak dbają o własne ciała. Nie można więc celowo krzywdzić żony, ani ranić jej uczuć, tak samo, jak nikt nie krzywdzi ani nie rani celowo własnego ciała. Masz się troszczyć o swoją żonę i chronić ją przed niebezpieczeństwem tak samo, jak chronisz własne ciało. Mężczyzna, który nie ma zamiaru przestrzegać tych przykazań, powinien pozostać kawalerem.

Bożym zamiarem objawionym w tym fragmencie Listu do Efezjan jest to, aby każdy żonaty chrześcijanin i każda zamężna chrześcijanka odzwierciedlali relację Chrystusa z Kościołem. Ich wspólne życie powinno objawiać światu piękno tej relacji. Już nawet sam fakt, że fragment mówiący o relacji małżeńskiej, poprzedza polecenie, aby chrześcijanin napełniał się Duchem Świętym (Ef 5:18), co wskazuje, że życie mocy Ducha Świętego w pierwszej kolejności skutkuje Chrystusowym zachowaniem w domu i na odwrót - że do wywyższenia Boga w życiu małżeńskim konieczne jest życie w pełni Ducha Świętego.

Każdy chrześcijanin, zanim zacznie szukać partnera życiowego, najpierw powinien zadać sobie pytanie: Czy naprawdę chcę mieć taki dom, jak pisze w Liście do Efezjan 5:22-33? Jeśli ktoś nie ma takiego pragnienia, to niech nie oczekuje, że Bóg będzie go prowadził w jego małżeństwie. Ale jeśli rzeczywiście jest to twoim celem, to możesz być pewien, że Bóg w swojej doskonałej woli, nie tylko doprowadzi Cię do małżeństwa, ale da Ci też mądrość, jak budować taki domu.

Zac Poonen

*Symbolism of Marriage / 19.05.2024*